

Sygn. akt I ACa 946 /14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Eugeniusz Skotarczak
Sędziowie:	SA Mirosława Gołuńska (spr.) SA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa P. S. (1), O. S. (1) i B. S. (1)

przeciwko (...)Spółce Akcyjnej (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda P. S. (1) i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 22 września 2014 r., sygn. akt I C 642/12

I .zmienia zaskarżony wyrok :

1. w punkcie pierwszym (I .) w ten sposób ,że zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) w W. na rzecz powódki O. S. (1) rentę w kwocie po 200 zł (dwieście złotych) miesięcznie , poczynając od miesiąca października 2014 r., płatną do dnia 10 -ego każdego miesiąca , z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności rat renty , oddalając powództwo o rentę w pozostałym zakresie ,

2. w punkcie drugim (II .) w ten sposób ,że zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) na rzecz powoda B. S. (1) rentę w kwocie po 200 zł (dwieście złotych) miesięcznie ,poczynając od miesiąca października 2014 r. , płatną do dnia 10 -ego każdego miesiąca , z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności rat renty , oddalając powództwo o rentę w pozostałym zakresie ,

II . oddala apelację pozwanego w pozostałej części ;

III. oddala apelacje powoda P. S. (1) w całości ,

IV. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego .

Agnieszka Sołtyka Eugeniusz Skotarczak Mirosława Gołuńska

Sygn. akt I ACa 946/14

UZASADNIENIE

Małoletni powodowie O. S. (1) i B. S. (1) oraz powód P. S. (1), po rozszerzeniu powództwa, ostatecznie domagali się od pozwanego (...) S.A. (...) z siedzibą w W. zasądzenia :

* renty - na rzecz O. S. (1) w kwocie po 800 złotych miesięcznie od 9 lipca 2009 roku z ustawowymi odsetkami od 9 lipca 2009 roku oraz na rzecz B. S. (1) renty w kwocie po 1 000 złotych miesięcznie od 9 lipca 2009 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2009 roku.

* odszkodowania - odpowiednio w kwocie po 60 000 złotych na rzecz O. S. (1) i B. S. (1) oraz w kwocie 40 000 złotych dla P. S. (1), z ustawowymi odsetkami od 12 marca 2012 roku, z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej w następstwie wypadku komunikacyjnego z (...) roku, w którym zginęła N. S. (1);

* zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z powodu śmierci N. S. (1) w wysokości: dla O. S. (1) 80 000 złotych, dla B. S. (1) 80 000 złotych oraz dla P. S. (1) 40 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2012 roku ,

Pozwany w odpowiedzi na pozew z 10 grudnia 2009 roku oraz w pismach procesowych z 19 marca 2012 roku i z 22 maja 2012 roku wnosił o oddalenie powództwa wszystkich powodów w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Po rozważeniu stanowisk stron oraz zgromadzonych w sprawie dowodów **Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z 22 września 2014 roku** zasądził od pozwanego na rzecz O. S. (1) oraz B. S. (1) rentę odpowiednio po 800 złotych i 1 000 złotych miesięcznie począwszy od 9 lipca 2009 roku, płatną każdego 10 – go dnia miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2009 r. (punkt I. i II.). W punkcie III oraz IV wyroku Sąd zasądził odszkodowanie w kwocie po 60 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 marca 2012 roku do dnia zapłaty na rzecz O. S. (1) oraz B. S. (1) z tytułu pogorszenia ich sytuacji życiowej w następstwie wypadku komunikacyjnego z (...) roku, w którym zginęła matka N. S. (1). Ponadto, w punktach V oraz VI zasądził od pozwanego na rzecz O. S. (1) oraz B. S. (1) zadośćuczynienie pieniężne w wysokości po 80 000 złotych z odsetkami ustawowymi od 12 marca 2012 roku za doznaną krzywdę w następstwie wypadku komunikacyjnego z (...) roku, w którym zginęła ich matka .Powództwo powoda P. S. (1) Sąd oddalił w całości . W punktach VIII, IX, X oraz XI Sąd orzekł o kosztach postępowania w sprawie.

Wyrok tej treści zapadł na podstawie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o zgromadzone dowody. Na ich podstawie ustalono, że O. S. (1) urodziła się w (...) roku, a B. S. (1) (...) roku. Ich rodzice N. S. (1) i powód P. S. (1) byli małżeństwem od 5 listopada 2005 roku. W dniu (...) roku w wyniku wypadku drogowego na skrzyżowaniu dróg K. - W. i S./stacja/ S. gmina D. N. S. (1) poniosła śmierć. Do wypadku doszło w ten sposób, że kierujący samochodem O. (...) - K. Z. wjechał na skrzyżowanie z prędkością około 50 km/h. Sposób jazdy samochodem przez K. Z. był bezpośrednią i jedyną przyczyną wypadku, a kierujący samochodem V. (...) K. W. nie przyczynił się do wypadku. Asekuracja pasem bezpieczeństwa lub też zaniechanie tego przez N. S. (1) -pasażerkę w samochodzie O. (...) - nie pozostaje w związku z zakresem obrażeń ciała, jakich doznała ona w analizowanym wypadku. Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2009 r., sygn. akt II K 77/09 Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim uznał K. Z. za winnego tego wypadku, to jest o czynu z art. 177 § 1 i 2 k.k. i za to przestępstwo skazał go na karę dwóch lat pozbawienia wolności, którą warunkowo zawiesił na okres pięciu lat próby i orzekł wobec niego grzywnę w wymiarze 150 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 zł. Ponadto Sąd ,na podstawie art. 46 § 1 k.k., orzekł środek karny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody w części przez zapłatę na rzecz P. S. (1) kwoty 500 złotych. Z dalszych ustaleń Sądu wynika , że N. i P. S. (1) w początkowej fazie swojego związku byli zgodnym małżeństwem. N. S. (1) z uwagi na to, że była osobą trwale niezdolną do pracy z powodu epilepsji, nie pracowała zawodowo, na utrzymanie rodziny zarabkował wyłącznie P. S. (1). N. S. (1) miała wykształcenie podstawowe, nigdy nie pracowała zawodowo,

podejmowała jedynie prace dorywcze. P. S. (1) od 16 sierpnia 2008 roku był zatrudniony w firmie (...) sp. z o.o. w S. jako pracownik magazynu i obsługi, zarabiając miesięcznie 1.332,55 złotych netto. W okresie od 5 maja 2005 roku do 30 września 2007 roku N. S. (1) pobierała rentę socjalną, która od 1 października 2007 roku została wstrzymana w związku z upływem okresu na jaki była przyznana. Małżonkowie S. początkowo mieszkali z matką powoda M. S. (1), a potem przeprowadzili się do domu ojca N. S. (1). Wówczas między małżonkami zaczęło dochodzić do konfliktów, ich tłem były zatargi między P. S. (1) a teściem. Z powodu konfliktów w rodzinie od kwietnia 2008 roku Komenda Powiatowa Policji w S. prowadziła „Niebieską Kartę” przeciwko P. S. (1) i zakończyła ją w czerwcu 2008 roku na prośbę N. S. (1), motywowaną poprawą zachowania P. S. (1). Konflikty ostatecznie doprowadziły do rozstania małżonków, P. S. (1) wyprowadził się z domu teścia ponownie do domu matki. W tym okresie odwiedzał dzieci. W 2008 roku przed Sądem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim toczyła się sprawa o alimenty z powództwa O. i B. S. (1) przeciwko ojcu. Sprawa ta, o sygn. R IIIC 592/08, zakończyła się zawarciem ugody przed Sądem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim w dniu 29 sierpnia 2008 roku, na jej mocy P. S. (1) zobowiązał się płacić alimenty w kwocie po 220 złotych miesięcznie na rzecz każdego z małoletnich powodów, począwszy od dnia 1 sierpnia 2008 roku. W okresie od 21 do 26 stycznia 2004 roku O. S. (1) przebywała w szpitalu w związku z wyrównaniem zaburzeń gospodarki wodno-elektrolitowej. Z kolei od 15 do 25 listopada 2005 roku B. S. (1) przebywał w szpitalu z rozpoznaniem zapalenia oskrzeli, przepukliny pachwowej i spodziectwem. W okresie od 9 do 16 grudnia 2005 roku chłopiec przebywał w szpitalu w S. z rozpoznaniem zapalenia płuc, zapalenia oskrzeli i astmą. W okresie od 27 grudnia 2005 roku do 6 stycznia 2006 roku B. przebywał w szpitalu w S. z rozpoznaniem zapalenia oskrzeli. Orzeczeniem z 10 lutego 2006 roku Powiatowy Zespół do spraw Orzekania o Niepełnosprawności w S. zaliczył go do osób niepełnosprawnych do dnia 28 lutego 2007 roku, wskazując, że niepełnosprawność tą datuje się od urodzenia i zaznaczając, że B. wymaga konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji. W okresie od 27 kwietnia do 3 maja 2006 roku B. S. (1) przebywał w szpitalu w S. z rozpoznaniem zaostrzonej astmy niemowlęcej. Orzeczeniem z 7 marca 2007 roku zaliczono B. S. (1) do osób niepełnosprawnych do dnia 31 marca 2008 r. potwierdzając konieczność dalszego stałego opiekuna w procesie leczenia, rehabilitacji i edukacji chłopca. W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2008 roku N. S. (1) pobierała w Ośrodku Pomocy Społecznej w S. zasiłek rodzinny w łącznej wysokości 576 złotych na rzecz O. S. (1) oraz zasiłek rodzinny w łącznej wysokości 576 złotych na rzecz B. S. (1), ponadto dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego do 5 roku życia w łącznej w wysokości 300 złotych, dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego do 5 roku życia w łącznej w wysokości 420 złotych na rzecz B. S. (1), zasiłek pielęgnacyjny z tytułu niepełnosprawności w łącznej wysokości po 1 989 złotych na rzecz O. S. (1) oraz zasiłek pielęgnacyjny z tytułu niepełnosprawności w łącznej wysokości po 1 836 złotych na rzecz B. S. (1). Łączna kwota wypłacanych N. S. (1) świadczeń wynosiła 5 697 złotych. N. S. (1) opiekowała się swoimi dziećmi. Orzeczeniem z 24 kwietnia 2008 roku zaliczono B. S. (1) do osób niepełnosprawnych, ze stwierdzeniem iż schorzenie ogranicza zdolność do samodzielnej egzystencji i skutkuje koniecznością udzielenia pomocy. W okresie od 14 do 18 czerwca 2008 roku O. S. przebywała w szpitalu w S. z rozpoznaniem drgawki gorączkowej, ostrego zakażenia bakteryjnego o nieustalonej lokalizacji i opryszczki wargowej. Od 16 do 26 września 2008 roku B. S. (1) przebywał w szpitalu S. z rozpoznaniem spodziectwa prąciowego. Po śmierci N. S. (1) w dniu (...) roku opiekę nad O. i B. sprawował ich ojciec oraz jego matka M. S. (1), z którą wspólnie wszyscy powodowie zamieszkali. P. S. (1) otrzymywał wówczas zasiłek rodzinny po 520 złotych na rzecz małoletnich oraz zasiłek pielęgnacyjny po 150 złotych na dziecko. O. i B. uczęszczali do szkoły, dzieci jednak często chorowały, co wiązało się z częstymi wizytami u lekarza. O. S. (1) do chwili obecnej stale przyjmuje leki na padaczkę, a B. S. (1) przyjmuje leki na astmę i uodpornienie. P. S. (1) z tytułu zatrudnienia uzyskiwał w tamtym czasie miesięczny dochód w kwocie około 1.700 złotych netto. W chwili śmierci N. S. (1) jej dzieci miały odpowiednio 4 lata (O.) i 3 lata (B.) i nie rozumiały, co się stało z zmarłą matką, dorośli wytłumaczyli im, że „mama jest w niebie”, z czasem dzieci przestały pytać o matkę. O. S. (1) zachorowała na padaczkę w połowie 2009 roku. Choroba ta ma charakter dziedziczny, gdyż N. S. (1) chorowała także na epilepsję od 12 roku życia do śmierci. Śmiertelny wypadek matki nie miał wpływu na wystąpienie choroby u O., a rokowanie co do jej wyleczenia O. S. (1) jest dobre, osiąga się bowiem remisję w 70 – 80 % przypadków. Nie do przewidzenia jest natomiast okres leczenia. Neurologzy jako kryterium wyleczenia przyjmują 2-3 letni okres bez napadów. W konsekwencji O. S. będzie musiała być leczona co najmniej 2 - 3 lata, a w przypadku niekorzystnej ewolucji choroby nawet przez całe życie.

Pismem z 4 czerwca 2009 roku powodowie zgłosili do pozwanego roszczenia odszkodowawcze w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, domagając się odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej członków rodziny zmarłej N. S. (1) odpowiednio dla - P. S. (1) w kwocie 80 000 złotych, a dla dzieci O. i B. S. (1) w kwocie po 150 000 złotych; a nadto -zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę dla najbliższej rodziny zmarłej, to jest dla P. S. (1) w kwocie 120 000 złotych, dla jej O. i B. w kwocie po 100 000 złotych, renty wyrównawczej z tytułu utraty możliwości zaspokojenia potrzeb osób poszkodowanych w kwocie 1 000 złotych miesięcznie. W dniu 22 lipca 2009 roku pozwany przyznał na rzecz O. i B. S. (1) zaliczkę na poczet zadośćuczynienia po śmierci matki w wysokości po 3000 złotych. Pismem z 24 sierpnia 2009 roku powodowie wniesli o wydanie decyzji w przedmiocie zgłoszonych roszczeń i przekazanie przyznanych świadczeń na konto depozytowe Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim. Pismem z 8 września 2009 roku (...) S.A. (...) poinformował pełnomocnika powodów, że Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim wszczął postępowanie prowadzone pod sygn. R III Nsm 526/09 o zezwolenie na dokonanie czynności i w związku z powyższym oczekuje na stanowisko Sądu dotyczące sposobu przekazania odszkodowań należnych B. i O. S. (1). Pozwany poinformował również o podjęciu decyzji w sprawie przyznania na rzecz małoletnich O. i B. S. (1) następujących świadczeń: po 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wynikającego z art. 446 § 4 k.c. (do wypłaty w ramach przyjętej odpowiedzialności cywilnej oraz po uwzględnieniu wypłaconej zaliczki pozostało 500 zł), po 20.000 złotych tytułem znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej małoletnich na podstawie art. 446 § 3 k.c. (do wypłaty w ramach przyjętej odpowiedzialności cywilnej pozostało 14.000 złotych), ponadto pozwany poinformował o przyznaniu renty wyrównawczej po 200 złotych miesięcznie, zgodnie z art. 446 § 2 k.c. (do wypłaty w ramach przyjętej odpowiedzialności cywilnej pozostała kwota 140 złotych).

Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2010 roku Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim ,sygn. akt RIII Nsm 215/10 ,uchylił poprzednie postanowienie Sądu z 28 stycznia 2010 roku w sprawie RIII Nsm 526/09 i zobowiązał P. S. (1) do założenia kont na małoletnią O. S. (1) i B. S. (1) w Banku (...) S.A. z siedzibą w W. Oddział w S. celem dokonania wpłat przez (...) S.A. (...) w W. kwot przyznanych małoletnim z tytułu: odszkodowania z powodu śmierci matki dzieci N. S. (1), zadośćuczynienia i rent wyrównawczych.Sąd zezwolił P. S. (1) na pobieranie z kont małoletnich kwot po 300 złotych miesięcznie. Każdorazowe pobieranie większej kwoty z kont małoletnich wymagać miało zezwolenia Sądu. Sąd zobowiązał P. S. (1) do powiadomienia ubezpieczyciela o numerach kont bankowych . P. S. (1) o założonych kontaktach powiadomił pozwanego pismem z dnia 23 kwietnia 2010 roku. Kolejnym orzeczeniem z 13 maja 2010 roku zaliczono B. S. (1) do osób niepełnosprawnych do dnia 31 maja 2012 roku.

W dniu 14 maja 2010 roku pozwany przekazał kwoty po 14 500 złotych na rzecz O. S. (1) i B. S. (1).Od 3 do 4 czerwca 2010 roku O. S. (1) przebywała w szpitalu w S. w związku z obserwacją w kierunku padaczki. Następnie od 14 do 16 września 2010 roku B. S. (1) przebywał w szpitalu w S. z rozpoznaniem przyrośniętego wędzidełka języka.Kolejny pobyt chłopca w szpitalu miał miejsce od 2 do 12 października 2010 roku ,z rozpoznaniem zapalenia oskrzeli i spodziectwem. Orzeczeniem z 21 lutego 2011 roku zaliczono O. S. (1) do osób niepełnosprawnych z zaznaczeniem , że niepełnosprawność datuje się od 2006 roku, oraz ,że O. wymaga konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji i konieczności stałego współdziałania na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji. W okresie od 6 do 10 kwietnia 2011 roku B. S. (1) przebywał w szpitalu w S. z rozpoznaniem przetoki napletka po operacji spodziectwa. W dniach: 7 maja 2010 r., 24 czerwca 2010 r., 28 września 2010 r., 31 grudnia 2010 r., 28 marca 2011 r., 28 czerwca 2011 r., 3 października 2011 r. oraz 2 stycznia 2012 roku pozwany przekazał kwoty po 420 złotych na rzecz O. S. (1) i B. S. (1) tytułem renty. W dniach 25 czerwca 2012 r., 26 września 2012 r., 4 stycznia 2013 r., 9 kwietnia 2013 r. , 28 czerwca 2013 r., 7 października 2013 r., 7 stycznia 2014 r. 4 kwietnia 2014 r., 8 lipca 2014 r., pozwany przekazał małoletnim tytułem renty kwoty po 600 złotych. W dniu 26 kwietnia 2012 roku pozwany przekazał kwoty po 2 580 złotych na rzecz O. S. (1) i B. S. (1) tytułem renty oraz kwoty po 7 500 złotych na ich rzecz tytułem odszkodowania, natomiast na rzecz P. S. (1) ubezpieczyciel przekazał kwotę 1.096,54 złotych. W okresie od 7 października 2010 roku do 22 czerwca 2011 roku oraz od 25 lutego do 27 czerwca 2013 roku O. S. (1) i B. S. (1) korzystali z pomocy Gminnego Ośrodka Pomocy w Rodzinie w D., poprzez m.in. otrzymywanie w szkole posiłków. W okresie 2012- 2013 roku P. S. (1) otrzymywał od Wójta Gminy D. zasiłek rodzinny na rzecz O. S. (1) i B. S. (1) w kwocie 106 złotych miesięcznie (za okres od 1 listopada 2012 roku do 31 października 2013 roku), ponadto dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu kształcenia i rehabilitacji

dziecka niepełnosprawnego powyżej 5 roku życia dla O. S. (1) w kwocie 80 złotych oraz na rzecz obojga małoletnich dodatek z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego w kwocie po 100 złotych (jednorazowo). P. S. (1) otrzymywał z GOPS w D. zasiłek rodzinny oraz dodatki do tego zasiłku, kwoty te ulegały zmianom w poszczególnych okresach zasiłkowych. W czasie, gdy małoletni uczęszczali jeszcze do Szkoły Podstawowej w D., ich nauczyciele wskazywali na problemy dzieci, w przypadku B. S. (1) były to problemy z zachowaniem, nauką, skupieniem uwagi. Odnośnie O. S. (1) nauczyciele wskazywali na trudności w nauce, nawiązaniu kontaktu z rówieśnikami, emocjonalne reagowanie na problemy, jednakże podnieśli, że problemy te ustąpiły i w 2013 roku małoletnia powódka stała się otwarta, łatwiej nawiązuje kontakty, nie reaguje już tak emocjonalnie. Od 2013 roku P. S. (1) wraz z małoletnimi dziećmi zamieszkiwał w domu jednorodzinnym swoich obecnych teściów, P. S. (1) zawarł ponownie związek małżeński. P. S. (1) pracuje zawodowo w Niemczech, zarabia za granicą ok. 6.000 złotych brutto, za granicą kilka miesięcy. Dzieci uczęszczają do szkoły. Relacje małoletnich z nową partnerką ojca początkowo były trudne, obecnie układają się poprawnie. Nowa partnerka pomagała powodowi w opiece nad małoletnimi dziećmi, zajmuje się nimi gdy ten jest w pracy. Wcześniej P. S. (1) pracował w Polsce w hurtowniach. Małoletni nadal korzystają z pomocy społecznej, uzyskując zasiłek rodzinny oraz korzystając z dożywiania w szkołach. P. S. (1) w dalszym ciągu w opiece nad dziećmi pomaga także jego mama. Dzieci nie sprawiały poważniejszych problemów wychowawczych. Śmierć N. S. (1) zmieniła sytuację życiową P. S. (1), gdyż od tej pory to on, przy wsparciu matki, przejął opiekę nad dziećmi. Przed opuszczeniem przez P. S. (1) rodziny między małżonkami dochodziło do różnych zatargów, do powoda docierały informacje „niepotwierdzone przez jego żonę o jej związku z innym mężczyzną. Po śmierci żony P. S. (1) w rozmowie z psychologiem mówił, że „było mu ciężko i było mu szkoda, że dzieci nie będą miały matki”. O innych emocjach związanych ze śmiercią żony powód nie informował ani Sądu, ani w trakcie badania. Ostatecznie z informacji uzyskanych od P. S. (1) na temat jego związku małżeńskiego z N. S. (1) oraz z opisanego reakcji na informację o jej tragicznej śmierci, trudno wysnuć jakiegokolwiek wnioski na temat charakteru i nasilenia więzi, która go z nią łączyła. Nie może to stanowić podstawy dla oceny tego, czy równie lapidarne stwierdzenia dotyczące reakcji na jej śmierć (wstrząs psychiczny), to reakcja w sensie psychologicznym wiarygodna. Sam P. S. (1) zaprzeczył by w związku ze śmiercią żony potrzebował bezpośrednio po tym zdarzeniu lub w okresie późniejszym pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej. Ustalenia z badania psychologicznego potwierdziły, że takiej potrzeby nie było również później. Co do małoletniej O. S. (1) Sąd ustalił, że zarówno wiek dziewczynki w chwili śmierci matki, jak i troskliwa opieka dorosłych, bliskich jej osób złagodziły u niej poczucie straty i naturalny w takich sytuacjach żal z powodu utraty, najprawdopodobniej najbliższej jej w tamtym czasie uczuciowo osoby. Żadna z informacji dotyczących tego okresu, pochodząca od osób, które miały możliwość obserwować reakcje dziecka, a także jej obecny stan psychiczny nie wskazuje na wystąpienie u O. cech „rozstroju psychicznego” (w cudzysłowie, gdyż ten termin nie należy do kategorii psychologicznych odnoszących się do fazy rozwoju, w którym wtedy znajdowała się małoletnia). O. nie wymagała w tym okresie kwalifikowanej pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej (na to wskazują m.in. wypowiedzi jej ojca). Nic nie wskazuje także na to, aby jej rozwój intelektualny, emocjonalny i społeczny postępował niezgodnie z normami rozwojowymi. Po utracie matki, w życiu O. pojawiła się partnerka życiowa jej ojca, co jedynie początkowo wywołało pewne zakłócenie w życiu dziewczynki (o reakcji dzieci na drugą żonę mówił ich ojciec). Wobec tego, że oboje małoletni funkcjonują teraz w zrekonstruowanej przez ich ojca rodzinie, trudno jest przewidywać jak będą funkcjonowali w dalszym życiu rodzinnym i osobistym. W bardzo dużym stopniu zależy to bowiem od poczynań dorosłych, którzy ich życie organizują. W niedługim czasie po śmierci matki, u O. ujawniły się objawy napadowe, które zostały zdiagnozowane jako padaczka. W ocenie biegłego specjalisty z zakresu pediatrii i neurologii dziecięcej wystąpienie padaczki uwarunkowane jest u niej dziedzicznie i nie ma związku ze śmiercią matki dziewczynki. Od tego czasu małoletnia wymaga systematycznego leczenia neurologicznego (przeciwpadawkowego), a także wsparcia psychopedagogicznego i pomocy rodzinie. Wsparcie to z psychologicznego punktu widzenia powinno polegać na zapobieganiu wystąpienia związanych z napadowym charakterem padaczki i jej odbiorem w społeczeństwie, niekorzystnych komponentów w psychice dziecka. Jak do tej pory dziewczynka radzi sobie z problemami wynikającymi z padaczki, co po części jest wynikiem leczenia i roztaczanej nad nią opieki. W odpowiednim czasie (u progu okresu dojrzewania) konieczne będzie przygotowanie jej do radzenia sobie z problemem, jakim jest dla osób w tej fazie rozwojowej, ewentualne występowanie napadów padaczkowych, a winien się tym zająć psycholog i lekarz neurolog. Brak jest natomiast obecnie wskazań do podjęcia terapii psychologicznej lub psychiatrycznej. Również dla małoletniego B. śmierć matki skutkowała tym, że opiekę nad nim i obowiązki wychowawcze przejęli ojciec oraz wspomagająca go babcia. Wiek chłopca w chwili utraty mamy- B. miał 3 lata i 4

miesiące, jak i troskliwa opieka dorosłych, bliskich mu osób pozwoliły złagodzić mu poczucie straty i naturalny w takich sytuacjach żal z powodu utraty, najprawdopodobniej najbliższej mu w tamtym czasie uczuciowo osoby. Żadna z informacji dotyczących tego okresu, pochodząca od osób, które miały możliwość obserwować reakcje dziecka, a także jego obecny stan psychiczny nie wskazuje na wystąpienie u B. cech "rozstroju psychicznego" B. nie wymagał w tym okresie kwalifikowanej pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej (na to wskazują m.in. wypowiedzi jego ojca i babci). Nic nie wskazuje także na to, aby jej rozwój intelektualny, emocjonalny i społeczny postępował wówczas niezgodnie z normami rozwojowymi. Ujawniły się one w chwili, gdy małeletni powód odjął naukę szkolną i znalazły one właściwą reakcję ze strony pedagogów (skierowanie na badanie do Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej, skierowanie do logopedy, podjęcie zabiegów operacyjnych związanych z koniecznością nacięcia wiązadełka języka). Jeszcze za życia matki B. wymagał specjalistycznej pomocy lekarskiej z powodu astmy i spodziectwa, a leczenie w tym kierunku było kontynuowane po jej śmierci. Oprócz utraty matki, w życiu małeletniego pojawiła się nowa partnerka życiowa jego ojca, a to wywołało pewne zakłócenie w jego życiu . Wobec tego, że oboje małeletni funkcjonują teraz w zrekonstruowanej przez ich ojca rodzinie, trudno jest przewidywać jak będą oni funkcjonowali w życiu rodzinnym i osobistym. W bardzo dużym stopniu zależy to bowiem od poczynań dorosłych, którzy ich życie organizują. Jak wynika z opinii szkoły, do której uczęszczał B., w jego zachowaniu pojawiły się niepokojące pedagogów zachowania, a jego postępy w nauce nie spełniały oczekiwań. Dlatego został on skierowany do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, której opinia wskazuje na potrzebę specjalistycznych oddziaływań zarówno w zakresie terapii logopedycznej, jak i oddziaływań o charakterze psychokorekcyjnym i dydaktycznym. Także obecnie, w nowym dla chłopca środowisku problemy te występują i wymagają wsparcia opiekunów dziecka ze strony specjalistów. Nie ma jednak wystarczających przesłanek do tego, aby zaburzenia w zachowaniu chłopca i jego problemy z nauką wiązać ze śmiercią matki.

W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo małeletnich powodów okazało się uzasadnione, a powództwo P. S. (1) nie zasługiwało na uwzględnienie. Podstawą prawną roszczenia kierowanego wobec pozwanej był art. 822 § 1 i 4 k.c. w związku z art. 446 § 2, 3 i 4 k.c.

Co do roszczeń małeletnich Sąd wskazał, że sama zasadność roszczenia dzieci N. S. (1) nie była kwestionowana przez ubezpieczyciela stąd też istota sporu w sprawie sprowadzała się do rozstrzygnięcia zasadności i ewentualnej wysokości żądanych kwot z tytułu renty, odszkodowania i zadośćuczynienia na rzecz powodów. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zgłoszonego przez małeletnich żądania zasądzenia na ich rzecz renty, Sąd uznał je za w całości uzasadnione w całości . Sąd pierwszej instancji w oparciu o przeprowadzone w toku postępowania dowody uznał, że nie ulega wątpliwości, iż na N. S. (1) jako matce ciążył obowiązek alimentacyjny względem O. i B. S. (1) na podstawie art. 27 k.r.o. W toku postępowania powodowie wykazali, że zmarła matka zaspokajała potrzeby rodziny poprzez osobiste starania o ich wychowanie i zdaniem Sądu Okręgowego mimo, iż w chwili wypadku drogowego nie była ona zatrudniona, to poprzez swoje osobiste starania realizowała swój obowiązek alimentacyjny wobec dzieci. Sąd zauważył także, że możliwości zarobkowe N. S. (1) były ograniczone w związku z licznymi schorzeniami dzieci ,stąd jako prawdopodobne przyjął ,iż wykonywanie przez N. S. (1) obowiązku alimentacyjnego by polegało nadal na osobistych staraniach o wychowanie i pracy w gospodarstwie domowym .N. S. (1) otrzymywała nadto środki pieniężne z zabezpieczenia społecznego związane z wychowaniem dzieci oraz z ich stanem zdrowia. W przekonaniu Sądu pierwszej instancji strata matki, która w przeważającym stopniu uczestniczyła w wychowaniu syna i córki spowodowało zwiększenie obowiązków osobistej pieczy ojca nad nimi .To może doprowadzić w dalszej perspektywie do ograniczenia jego czasu pracy w celu zwiększonego poświęcenia się opiece nad małeletnimi . O. i B. z uwagi na swój wiek, przez jeszcze długi czas nie osiągną zdolności zarobkowania, a ich potrzeby materialne ulegają z wiekiem zwiększeniu, potrzebują oni bowiem często nowej odzieży, obuwia- z uwagi na to, że szybko rosną, potrzebują wyprawek szkolnych, materiałów edukacyjnych, być może jeszcze kosztownych zajęć pozalekcyjnych, a także z uwagi na to, że są dziećmi słabego zdrowia, obciążonymi licznymi chorobami - licznymi wizytami lekarskimi i lekami. Uwzględniając to wszystko Sąd uznał w całości za zasadne żądanie zasądzenia renty w kwocie po 800 złotych miesięcznie na rzecz N. S. (1) i w kwocie po 1 000 złotych miesięcznie na rzecz B. S. (1). Sąd uznał przy tym, że Bartoszowi Stockiemu należy się renta w wyższej kwocie, z uwagi na jego zwiększone potrzeby - małeletni ma obecnie 9 lat, uczęszcza do szkoły, wymaga konsultacji u logopedy, być może i u psychologa dziecięcego, z uwagi na sygnalizowane problemy w szkole, ponadto cierpi na schorzenia układu oddechowego. Uwzględniając powyższe Sąd pierwszej instancji orzekł jak w pkt I i II sentencji

wyroku. Sąd orzekł, że renta zasądzona na rzecz małoletnich powodów będzie płatna na ich rzecz każdego 10-go dnia miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami, zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia 9 lipca 2009 roku.

Co do zgłoszonego przez małoletnich powodów żądania odszkodowania z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej po śmierci matki Sąd uznał je również w całości za uzasadnione. W jego ocenie, na skutek tragicznej śmierci N. S. (1) niewątpliwie pogorszyła się sytuacja życiowa małoletnich powodów. Dzieci na zawsze utraciły bowiem ukochaną matkę, zaistniałe zdarzenie jest nieodwracalne w skutkach. Powodowie, w chwili śmierci matki byli małymi dziećmi. Na skutek tragicznego zdarzenia ich sytuacja życiowa uległa diametralnej zmianie, dotychczas opiekowała się nimi zmarła matka (ojciec zarabiał na utrzymanie rodziny), od chwili wypadku opiekę nad dziećmi przejął ojciec i babcia, dzieci zmieniły miejsce zamieszkania, zamieszkały z babcią. Z całą pewnością tragiczne zdarzenie wywołało wstrząs w ich psychice. Ich sytuacja życiowa pogorszyła się, albowiem dzieci na zawsze już zostaną półsierotami, mimo, że obecnie w ich wychowaniu uczestniczy obecna żona ich ojca, to jednak nie jest ona ich biologiczną matką i nie zdoła jej zastąpić. Z pewnością start dzieci w dorosłe życie będzie trudniejszy, przede wszystkim z uwagi na bagaż tragicznych doświadczeń, brak wsparcia psychicznego ukochanej matki, ale i wsparcia materialnego w postaci czy to dochodów matki z dorywczych prac, jej świadczeń z opieki społecznej, jak i wsparcia w postaci opieki i prowadzenia gospodarstwa domowego. Mając na względzie młody wiek zmarłej N. S. (1), mogłaby ona jeszcze przez wiele lat służyć radą, pomocą i wsparciem dla małoletnich powodów. W ocenie Sądu, zarówno sytuacja emocjonalna jak i materialna małoletnich powodów zmieniła się po śmierci ich matki na niekorzyść, stąd też musi ona zostać zrekompensowana odszkodowaniem w odpowiedniej wysokości. Sąd Okręgowy ustalając wysokość odszkodowania miał na względzie, że tragicznego w skutkach zdarzenia nie można wiązać z obecnym stanem zdrowia małoletnich powodów, gdyż zachorowanie powódki O. S. (1) na padaczkę nie było skutkiem wypadku drogowego, w wyniku którego zginęła jej matka. Nie budziło wątpliwości sądu pierwszej instancji, iż schorzenia B. S. (1) nie miały związku ze śmiercią matki, bowiem choruje on już niemal od urodzenia. Ostatecznie Sąd Okręgowy zasądził na rzecz każdego z małoletnich powodów odszkodowanie w wysokości 60 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami, zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia 12 marca 2012 roku (pkt III i IV sentencji wyroku).

Odnośnie zgłoszonego przez powodów żądania zapłaty na ich rzecz zadośćuczynienia, to Sąd w przypadku małoletnich powodów O. S. (1) i B. S. (1), uznał je również za uzasadnione w całości. W rozpoznawanej sprawie Sąd nie miał wątpliwości, że zadośćuczynienie w związku z tragiczną śmiercią N. S. (1) należy się jej małoletnim dzieciom. Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o przeprowadzone dowody w postaci zeznań powoda P. S. (1) oraz zeznań świadków: D. B. i M. S. (2) oraz dokumentacji medycznej i orzeczeń o niepełnosprawności, iż małoletni O. i B. S. (1) chorują na liczne schorzenia, które powodują liczne dodatkowe obowiązki związane z wizytami lekarskimi oraz z obowiązkiem przyjmowania leków. Zważył też, że tryb i styl życia powodów na skutek śmierci matki uległ diametralnej zmianie. Małoletni przed wypadkiem z dnia (...) roku byli pod stałą opieką matki, która sprawowała osobiste czynności związane z ich wychowaniem, następnie, o czym już wspomniano, ich wychowaniem zajęli się ojciec i babcia. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że tragiczne zdarzenie pozbawiło na zawsze powodów biologicznej matki, która nie będzie już nigdy obecna w ich życiu, powodowie nie będą się mogli z nią podzielić codziennymi radościami, nie uzyskają jej wsparcia psychicznego, matka nie będzie obecna w ważnych dla nich życiowych chwilach, takich jak ukończenie szkoły, studiów, ślub, urodziny, święta itd. Sąd powtórzył, że małoletni powodowie, w związku ze śmiercią matki przeżyli silny wstrząs psychiczny, a tragiczne zdarzenie na zawsze zostanie w ich pamięci. Powodowie mają świadomość tego, że obecna partnerka ojca nie jest ich biologiczną matką, będą pamiętali o tym, że swoją biologiczną matkę na zawsze utracili. Mając na uwadze powyższe rozważania oraz fakt zmian w życiu osobistym powodów, co przejawia się w braku matki w najbliższym otoczeniu, to jest osoby, która osobiście troszczyła o rozwój fizyczny i psychiczny małoletnich Sąd Okręgowy uznał, za zasadne w całości żądanie zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia i ustalił jego wysokość na kwotę 80 000 złotych na rzecz każdego z małoletnich powodów. Kwota ta jest zdaniem sądu pierwszej instancji adekwatna do rozmiaru krzywdy powodów i pozwoili ją choć w pewnym stopniu zniwelować. Sąd ustalając kwotę zadośćuczynienia kierował się rozmiarem krzywdy, rodzajem naruszonego dobra, intensywnością jego naruszenia, stopniem negatywnych konsekwencji i nieodwracalnością skutków naruszenia. Zdaniem Sądu kwota 80 000 złotych tytułem zadośćuczynienia nie ma charakteru nadmiernego w stosunku do rodzaju naruszonego dobra i aktualnych stosunków majątkowych w naszym społeczeństwie.

Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego, zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie nie należało się powodowi P. S. (1). Sąd ten wskazał, że P. S. (1) jest osobą dorosłą, zdrową, ma możliwość zarobkowania, stąd też trudno uznać, iż śmierć żony skutkowałą pogorszeniem się jego sytuacji życiowej w aspekcie materialnym. Z całą pewnością, to na P. S. (1) po śmierci żony spoczął ciężar utrzymania całej rodziny, lecz i przed tym zdarzeniem powód był przecież jedynym żywicielem rodziny. Trudno, zdaniem sądu pierwszej instancji, także uznać, iż śmierć żony miała negatywne konsekwencje w sferze emocjonalnej powoda. Jak wynika z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, małżonkowie S. byli parą z problemami, nawet rozstali się, zamieszkali osobno. Wkrótce po śmierci żony powód P. S. (1) znalazł nową partnerkę, z którą się związał, co wskazuje na to, że nie pogrążył się w żałobie po żonie, lecz szybko ułożył sobie życie na nowo. Sąd wskazał, że w rodzinie S. miała miejsce przemoc domowa, N. S. (1) zdecydowała się na założenie „Niebieskiej Karty”. Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia zgłoszonego przez P. S. (1) sąd pierwszej instancji dodał, że z opinii biegłego psychologa K. B. wynika, iż powód nie wypowiadał się odnośnie emocji związanych z tragicznym zdarzeniem, nie mówił o nich także w trakcie swoich zeznań w sądzie. Trudno zatem, jak na to wskazał biegły, wysnuć jakiegokolwiek wnioski na temat charakteru i nasilenia więzi, która go łączyła ze zmarłą żoną. Co więcej, sam powód zaprzeczył też aby w związku ze śmiercią żony potrzebował bezpośrednio po tym zdarzeniu lub w okresie późniejszym pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej. Sąd podkreślił także, że jego cierpienie nie przekroczyło rozmiarów naturalnej żałoby po śmierci osoby bliskiej. Stąd też, Sąd uznał że brak jest podstaw do przyznania powodowi P. S. (1) zadośćuczynienia i jego roszczenia, zarówno w zakresie zapłaty odszkodowania jak i zadośćuczynienia, zostały oddalone (pkt VIII wyroku).

Sąd Okręgowy podał nadto, że żądanie zapłaty odsetek ustawowych od kwot zasądzonych na rzecz małoletnich powodów znajduje uzasadnienie w treści art. 481 k.c. Renty na rzecz małoletnich powodów zostały zasądzone począwszy od dnia 9 lipca 2009 roku, albowiem małoletni powodowie zgłosili pozwanemu ubezpieczycielowi te roszczenia pismem z dnia 4 czerwca 2009 roku. Natomiast zarówno art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych jak i art. 817 § 1 k.c. przewidują obowiązek spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela w terminie trzydziestu dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku. Odnośnie kwot zasądzonych tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia, to Sąd Okręgowy zasądził je z ustawowymi odsetkami od 12 marca 2012 roku, to jest od daty pisma powodów zawierającego rozszerzenie żądania pozwu. W przedmiotowej sprawie, pozwany ubezpieczyciel w dacie 12 marca 2012 roku, a więc w dacie rozszerzenia żądania pozwu, posiadał już wszelkie dane umożliwiające mu uczynienia zadość roszczeniom odszkodowawczym powodów, powodowie także już wcześniej wzywali pozwanego do zapłaty roszczeń odszkodowawczych. Mimo to, pozwany roszczeń tych w całości nie uwzględnił, w związku z czym od tej daty pozostawał w opóźnieniu. Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe od przyznanych powodom tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania kwot.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Natomiast, mając na względzie, że małoletni powodowie O. S. (1) i B. S. (1) wygrali proces w całości, zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i 99 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz każdego z małoletnich powodów kwotę po 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt X i XI wyroku).

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli powód P. S. (1) oraz pozwany zakład ubezpieczeń aczkolwiek inny był zakres zaskarżenia.

Powód P. S. (1) zaskarżył wyrok w części co do punktu VII wyroku, a także kosztów procesu .

Zarzucił , że wydane orzeczenie w zaskarżonej części narusza:

1) art. 446 § 3 k.c, poprzez uznanie, że w odniesieniu do skarżącego nie występują przesłanki przyznania mu stosownego odszkodowania pieniężnego w związku ze znacznym pogorszeniem jego sytuacji życiowej wskutek śmierci jego żony N. S. (1) w następstwie wypadku komunikacyjnego, w sytuacji kiedy przejął on wraz ze swoją matką całkowitą opiekę nad dziećmi O. i B.,

2) art. 446 § 4 k.c. w związku z stwierdzeniem, że powodowi P. S. (1) nie przysługuje zadośćuczynienie poprzez przyjęcie, że śmierć jego żony nie wywarła negatywnego wpływu na jego psychikę, co nie zostało poparte jednak żadnymi wiarygodnymi dowodami i wynika w zasadzie z dowolnej pozbawionej rzetelności oceny Sądu Okręgowego,

3) sprzeczność istotnych ustaleń sądu pierwszej instancji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym w szczególności poprzez przyjęcie, że między małżonkami: N. i P. S. (1) dochodziło do konfliktowych sytuacji, a także występowały problemy, a nadto, że wkrótce po śmierci żony ułożył sobie na nowo życie, gdy tymczasem stan faktyczny jest zupełnie odmienny i nie uzasadnia formułowania tak radykalnych wniosków, zwłaszcza w sytuacji incydentalnego przypadku krótkotrwałego funkcjonowania „niebieskiej karty” od 1 kwietnia 2008 do 14 maja 2008 roku i zawarcia kolejnego związku małżeńskiego w dniu 15 września 2012 roku, to jest prawie po 4 latach po wypadku,

4) art. 233 § 1 k.p.c. a tym samym zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną ocenę stanu emocjonalnego i zdrowotnego skarżącego a także jego sytuacji rodzinnej przed i po wypadku poprzez pozbawioną rzetelności i obiektywizmu ocenę stanu faktycznego w sprawie występującego,

5) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku faktycznych przesłanek, które potwierdzałyby trafność oceny, że nie wystąpiło pogorszenie sytuacji życiowej P. S. (1), mimo że zorganizował on opiekę nad dziećmi wspólnie z jego matką i zabezpieczał niezbędne środki utrzymania, a także niezbędną opiekę lekarską swoim chorym dzieciom a także, że śmierć jego żony N. nie była dla niego wstrząsem i nie wywarła negatywnego wpływu na jego psychikę.

Tak formułując zarzuty apelacyjne powód P. S. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie VII i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz odszkodowania w kwocie 40 000 złotych z odsetkami ustawowymi od 12 marca 2012 roku z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej w związku z śmiercią jego żony N. S. (1) oraz zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 40 000 złotych z odsetkami ustawowymi od 12 marca 2012 roku za doznaną krzywdę jako najbliższemu członkowi rodziny zmarłej oraz kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód jedynie doprecyzował zarzuty, które przedstawił w petitum apelacji.

Z kolei pozwany ubezpieczyciel zaskarżył rozstrzygnięcia dotyczące małoletnich powodów.

Apelujący zaskarżył: pkt I i II wyroku w zakresie w jakim zasądzono od pozwanego na rzecz powodów O. i B. S. (1) rentę za okres od 9 lipca 2009 roku do miesiąca września 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2009 roku, a począwszy od miesiąca października 2014 roku w zakresie w jakim zasądzono rentę w kwocie przekraczającej 200 złotych miesięcznie na rzecz każdego z powodów oraz odsetki ustawowe od dnia 9 lipca 2009 roku; pkt III i IV wyroku w zakresie w jakim zasądzono od pozwanego na rzecz powodów O. i B. S. (1) odszkodowanie w kwotach po 60 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2012 roku ; pkt X i XI w zakresie w jakim zasądzono od pozwanego na rzecz powodów O. i B. S. (1) po 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W oparciu o powyższe zarzuty ,szeroko uzasadnione, skarżący wniósł o zmianę przedmiotowego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa O. i B. S. (1) w zakresie w jakim powodowie domagali się zasądzenia renty za okres od 9 lipca 2009 roku do miesiąca września 2014 roku (włącznie) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2009 roku, a od miesiąca października 2014 roku w zakresie w jakim płatna do każdego dziesiątego dnia miesiąca, żądana przez powodów, renta przekracza 200 złotych miesięcznie z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności każdej z miesięcznych rat renty; oddalenie powództwa O. i B. S. (1) w zakresie w jakim powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego odszkodowania w kwotach po 60 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2012 roku do dnia zapłaty; zasądzenie od powodów O. i B. S. (1) na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w pierwszej instancji według norm przepisanych; zasądzenie od powodów O. i B. S. (1) na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, że wydając zaskarżony wyrok dopuścił się następujących naruszeń:

I. dokonanie istotnych w sprawie ustaleń w sposób sprzeczny z treścią zebranego materiału poprzez przede wszystkim:

a) nieuwzględnianie przy ustalaniu wysokości należnych powodom świadczeń tego, że pozwany zapłacił już na rzecz powodów O. i B. S. (1) po 5 000 złotych zadośćuczynienia, po 20 000 złotych odszkodowania oraz począwszy od grudnia 2008 roku do dnia 2014 roku (łącznie) po 200 złotych miesięcznie renty odszkodowawczej (art. 446 § 2) i to mimo, że jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, taki fakt ustalił ten sąd;

b) nieuwzględnianie przy ustalaniu wysokości należnej powodom renty odszkodowawczej tego, i to mimo, że jak wynika to z uzasadnienia zaskarżonego wyroku ustalił to ten sąd - że powodowie na przestrzeni czasu otrzymali szereg innych świadczeń, w tym świadczeń i zasiłków innych, których nie sposób pomijać przy ustalaniu kosztów utrzymania i wychowania powodów;

c) nieuwzględnienie tego, że niezdolność zmarłej N. S. (1) do pracy zarobkowej wynikała przede wszystkim z faktu, że - jak zresztą ustalił ten sąd - była ona poważnie chora na epilepsję oraz, że biorąc pod uwagę ten fakt, oraz - iż jak ustalił również ten sąd - zmarła miała tylko wykształcenie podstawowe i nigdy nie pracowała zawodowo, to trudno zakładać by mogła ona z osiągniętych nawet dochodów (z prac dorywczych) kiedykolwiek istotnie partycypować w kosztach utrzymania i wychowania powodów, chyba, że niezasadnie przyjmie się, że zmarła nie miała własnych potrzeb;

d) bezpodstawne formułowanie przez Sąd Okręgowy poglądu, że „zwiększenie obowiązków osobistej pieczy powoda P. S. (1) nad dziećmi może doprowadzić w dalszej perspektywie do ograniczenia jego czasu pracy w celu zwiększonego poświęcenia się opiece nad małoletnimi powodami”, skoro jak dotąd fakt taki nie miał miejsca i to w czasie, gdy rzeczywiście powodowie takiej zwiększonej "osobistej pieczy" ze strony ojca mogli rzeczywiście potrzebować; co więcej taki wniosek wyklucza raczej fakt, iż ojciec powodów nie pozostaje w tej kwestii sam, gdyż obecnie powodowie tworzą rodzinę z obecną żoną ich ojca - K. oraz urodzonym w (...) roku przyrodnim bratem M.;

e) pominięcie bardzo istotnych dla oceny sytuacji życiowej powodów oraz rozmiaru ich aktualnych potrzeb - faktów, że co najmniej od połowy 2013 roku powodowie mieszkają w Niemczech, gdzie ich ojciec znalazł pracę i mieszkanie oraz gdzie ściągnął rodzinę; powodowie O. i Bartosza Stoccy uczęszczają do niemieckiej szkoły; O. radzi sobie dobrze, a B. ma problemy z zachowaniem i w nauce i z tego powodu korzysta z dodatkowych zajęć;

II. naruszenie art. 446 § 2 k.c. przez poprzez uznanie, że:

a) przysługująca powodom w niniejszej sprawie renta odszkodowawcza powinna obejmować koszty utrzymania powodów, w sytuacji, gdy zmarła N. S. (1) faktycznie mogła przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny wyłącznie własną pracą w gospodarstwie domowym i osobistymi staraniami o wychowanie dzieci; a co w konsekwencji oznacza, że podstawą obliczania szkody wyrządzonej powodom - podlegającej kompensacie w drodze przedmiotowej renty - powinna być wyłącznie wartość wkładu osobistych starań zmarłej w ich wychowanie oraz jej pracy w gospodarstwie domowym, których powodowie przez jej śmierć zostali pozbawieni;

b) brak przeliczenia i wyrażenia określoną kwotą wartości udziału tych osobistych starań N. S. (1) o dzieci oraz jej pracy w gospodarstwie domowym, z uwzględnieniem jednak, że w części tych obowiązków powinien partycypować również ojciec powodów – P. S. (1);

c) że takich osobistych starań ze strony matki - powodowie z upływem czasu potrzebowali i będą potrzebować znacznie mniej, co wynika z tego, że powodowie rosną, usamodzielniają się oraz, że w zasadniczej części funkcje związane z opieką nad nimi oraz wychowaniem przejęły przedszkole (w przypadku powoda B. S. (1)) i szkoła (w przypadku obojga powodów);

d) że po śmierci matki w dniu (...) roku - schorzenia na które cierpią lub cierpieli powodowie nigdy nie czyniły ich dziećmi obłożnie chorymi, wymagającymi całodobowej opieki, co jednoznacznie potwierdza chociażby fakt, iż powód B. S. (1) uczęszczał do przedszkola, obydwójce już natomiast powodowie - uczęszczali i uczęszczają do szkoły; świadczą o tym również poczynione w oparciu o dokumentację medyczną przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, co do

ich stanu zdrowia przed i po śmierci matki; zwrócić tu też uwagę należy, iż problemy powoda B. S. (1) ze spadkiem prądowym kończy zabieg związany z przetoką napletka po operacji spadku przeprowadzony już w dniu 7 kwietnia 2011 roku, powód wędzidełko języka miał natomiast przycięte już w dniu 15 września 2010 roku;

e) że w związku z opieką sprawowaną nad powodami oraz ich wychowaniem, ich ojciec P. S. (1) - nigdy nie był zmuszony korzystać z płatnej pomocy, gdyż jak ustalił sąd pierwszej instancji - pomocy udzielała mu wprawdzie jego matka - M. S. (1), a od 2010 roku dodatkowo, a teraz już wyłącznie jego obecna żona co miało też i ma wpływ na zmniejszenie kosztów tej pomocy;

f) że po śmierci matki powodowie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe najpierw z babcią M. S. (1) oraz siostrą ich ojca, a potem z obecną żoną ich ojca, a co oznacza, że gdy chodzi o prace domowe (np. gotowanie, sprzątanie, pranie itd.) to nie można mówić, że ich wykonywanie - miało służyć wyłącznie zaspokojeniu potrzeb powodów, a co siłą rzeczy również musi wpływać na zmniejszenie kosztów takich prac domowych w części przypadającej na powodów;

g) że w istocie brak jest podstaw do formułowania przez Sąd Okręgowy w Szczecinie poglądu, że(...) zwiększenie obowiązków osobistej pieczy powoda P. S. (1) nad dziećmi (...) może doprowadzić w dalszej perspektywie do ograniczenia jego czasu pracy w celu zwiększonego poświęcenia się opiece nad małoletnimi powodami" skoro jak dotąd fakt taki nie miał miejsca i to w czasie, gdy rzeczywiście powodowie takiej zwiększonej "osobistej pieczy" ze strony ojca mogli rzeczywiście potrzebować; co więcej taki wniosek wyklucza raczej fakt, iż ojciec powodów nie pozostaje w tej kwestii sam, gdyż obecnie powodowie tworzą rodzinę z obecną żoną ich ojca - K. oraz urodzonym w (...) roku przyrodnim bratem M.;

h) że powodowie na przestrzeni czasu otrzymywali świadczenia opiekuńcze w postaci zasiłku pielęgnacyjnego oraz świadczenia pielęgnacyjnego, które - Sąd Okręgowy w Szczecinie - powinien był zaliczyć na poczet dochodzonej w niniejszej sprawie przez powodów renty odszkodowawczej; podkreślić należy, iż nie ma podstaw by fakt otrzymywania przez powodów tych świadczeń pomijać z uwagi na to, że otrzymywała je również na dzieci N. S. (1), skoro istota świadczenia pielęgnacyjnego polega na tym, że przysługuje ono z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w związku z koniecznością opieki nad dzieckiem, zasiłku pielęgnacyjnego natomiast na częściowym pokryciu wydatków wynikających z konieczności zapewnienia niepełnosprawnemu dziecku opieki;

i) że ta sama uwaga dotyczy odpowiednio finansowania powodów posiłków w szkole, a gdy chodzi o powoda B. S. (1) to wcześniejszego - bezpłatnego jego pobytu w przedszkolu, czego również sąd pierwszej instancji nie uwzględnił;

j) że powodowie otrzymywali również inne świadczenia oraz zasiłki rodzinne (zasiłek, dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka do 5 roku życia, do zasiłku rodzinnego z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka powyżej 5 roku życia, dodatek ku rodzinnemu z tytułu samotnego wychowywania dziecka, dodatek do zasiłku rodzinnego z rozpoczęcia roku szkolnego), które należało zaliczyć na poczet kosztów utrzymania i wychowania powodów;

k) że powodowie przez cały okres za jaki żądają od pozwanego renty odszkodowawczej (łącznie z wrześniem 2014 roku) otrzymywali od niego taką rentę w wysokości po 200 zł miesięcznie, czego również wadliwie w żadnym stopniu nie uwzględnił sąd pierwszej instancji;

III. naruszenie art. 481 § 1 k.c. przez błędną jego wykładnię oraz zastosowanie, albowiem:.

a) zgodnie z tym przepisem odsetki należą się wierzycielowi za sam fakt opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, a zatem należą się od dnia, w którym świadczenie to stało się wymagalne i powinno być zapłacone, co przy świadczeniach okresowych, takich jak renta, oznacza, że odsetki należą się oddzielnie od każdej miesięcznej należności, poczynając od pierwszego dnia opóźnienia, a nie jak przyjął to Sąd pierwszej instancji od jednej daty ("dnia 9 lipca 2009 roku") i to poprzedzającej dzień kiedy w ogóle pierwsza z żądanych rat renty stałaby się wymagalna;

b) z ostrożności apelujący wskazał, iż w tej mierze Sąd Okręgowy w Szczecinie nie uwzględnił tego, że w okolicznościach sprawy zapłata przez pozwanego żądanych rat renty za okres od lipca 2009 do kwietnia 2010 roku mogła nastąpić najwcześniej w dniu 29 kwietnia 2010 roku, kiedy to do pozwanego wpłynęło pismo pełnomocnika powodów z dnia 23 kwietnia 2010 roku - do którego załączono umowy z bankiem prowadzącym rachunki bankowe powodów, na jakie Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim nakazał przelewać przyznane powodom świadczenia;

4) naruszenie art. 446 § 3 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie poprzez:

a) ocenę pogorszenia sytuacji życiowej powodów po śmierci ich matki w aspekcie niemajątkowym, w sytuacji, gdy równolegle domagali się oni zadośćuczynienia z art. 446 § 4 kompensującego już ich uszczerbek w tym względzie i takie zadośćuczynienie zostało na ich rzecz zasądzone;

b) powołanie się przy ustalaniu wysokości określonego w tym przepisie odszkodowania na argumenty, jakie stanowią przesłanki zasądzenia renty odszkodowawczej z art. 446 § 2 kc, której zasądzenia domagają się również w niniejszej sprawie powodowie;

c) bardzo pobieżne porównanie sytuacji życiowej powodów (w jej aspekcie materialnym) przed śmiercią N. S. (1), z sytuacją po tym zdarzeniu, podczas gdy zebrany w sprawie materiał wcale nie daje wcale podstaw, aby przyjmować, że ta sytuacja materialna powodów uległa aż tak znacznemu pogorszeniu, jeśli zważy się, że przed śmiercią matki powodowie wraz z nią mieszkali w dwupokojowym mieszkaniu z uzależnionym od alkoholu ojcem zmarłej, wcześniej bowiem ojciec powodów wyprowadził się od nich, a należnych od niego powodom alimentów - zmarła - zmuszona była dochodzić na drodze sądowej; po jej śmierci powodowie przeprowadzili się do mieszkania babci M. S. (1) i jak wynika z opinii sporządzonych przez biegłego psychologa - troskliwa opieka dorosłych, bliskich powodom osób pozwoliła złagodzić poczucie straty matki i naturalny w takich sytuacji żal, nic też nie wskazuje na wystąpienie u powodów w związku ze śmiercią matki cech rozstroju psychicznego, jak również by te zdarzenie miało wpływ na późniejsze funkcjonowanie powodów; co wszystko doprowadziło do ustalenia na rzecz powodów rażąco wygórowanego odszkodowania, bo w kwotach po 80 000 złotych, a nie 60 000 złotych, albowiem przy jego ustaleniu, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku sąd pierwszej instancji ewidentnie nie uwzględnił również, że z tego tytułu powodowie otrzymali już od pozwanego po 20 000zł;

V) naruszenie art. 72 § 1 pkt 1 in fine k.p.c., art. 98 § 1 k.c. i 99 k.p.c. oraz § 4 ust. 2 i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za Czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez niezasądzenie na rzecz powodów zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika, według stawki wyliczonej według wartości przedmiotu sporu w chwili jego wszczęcia, a nie po rozszerzeniu powództwa.

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana doprecyzowała swoje zarzuty.

Obie strony – to jest apelujący powód i małoletnie dzieci oraz pozwana, złożyli odpowiedzi na swoje apelacje, w których domagali się ich wzajemnego oddalenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

ustalone okoliczności sprawy oraz stanowiska stron doprowadziły Sąd Apelacyjny do wniosku, że apelacja pozwanego zakładu ubezpieczeń była zasadna w części kwestionującej wysokość przyznanej małoletnim powodom renty wyrównawczej. Natomiast w pozostałej części, podobnie jak apelacja powoda P. S. (1) w całości, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Niniejsze postępowanie jest następstwem śmierci N. S. (1)- matki małoletnich powodów i żony P. S. (1), a podstawą prawną wysuwanych przez powodów roszczeń są przepisy dotyczące odpowiedzialności deliktowej, a przede wszystkim art. 446 k.c. W związku z prawomocnym skazaniem sprawcy wypadku komunikacyjnego, w którym zginęła

N. S. (1) ,następnie po dopuszczeniu przez Sąd pierwszej instancji dodatkowych opinii biegłych z zakresu ruchu samochodowego dla przesądzenia czy sama N. S. (1) nie przyczyniła się do zakresu doznanej szkody , nie było już między stronami sporu co do tego, że małoletnim dzieciom zmarłej N. S. (1) należy się rekompensata za śmierć matki i to zarówno w postaci odszkodowania, zadośćuczynienia jak i renty wyrównawczej. Kwestionowała była jedynie sama kwota świadczeń, które pozwany we wniesionej przez siebie apelacji ocenił jako nazbyt wygórowane.

Natomiast powód P. S. (1), któremu sąd pierwszej instancji oddalił powództwo, w złożonej apelacji utrzymywał, że roszczenia, których dochodzi są jemu należne.

Choć obie apelacje podnosiły istotne argumenty przeciwko wydanemu w tej sprawie wyrokowi sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny po rozważeniu wszystkich okoliczności ustalonych w tej sprawie oraz po analizie przepisów prawa, na których roszczenia powodów zostały oparte, uznał, że trafny okazał się jedynie argument podniesiony przez stronę pozwaną, a dotyczący wygórowanego świadczenia rentowego na rzecz każdego z małoletnich, co ostatecznie przełożyło się na orzeczenie reformatoryjne, zawarte w punkcie I wyroku Sądu odwoławczego. Wobec powyższego apelację pozwanego, która dotyczyła świadczeń zasądzonych na rzecz O. i B. rodzeństwa S. Sąd Apelacyjny postanowił omówić jako pierwszą.

W tym miejscu zasadne jest uprzednie przypomnienie ,że z istoty renty wyrównawczej przewidzianej w art. 446 § 2 k.c. wynika ,że osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Małżonkowie są obowiązani, każdy według swych sił oraz możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 27 k.r.o.). Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Wedle zaś ugruntowanego w tej mierze orzecznictwa przy ustalaniu wysokości renty przewidzianej w art. 446 § 2 k.c. sąd musi dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez zmarłego dochodów, ale także uwzględnić jego "możliwości zarobkowe". Ocena możliwości zarobkowych musi być przy tym oparta na realnych podstawach. Celem bowiem renty odszkodowawczej, o jakiej mowa w art. 446 § 2 k.c. jest naprawienie szkody polegającej na tym, że uprawniony do alimentów nie może ich uzyskać wobec śmierci zobowiązanego.

Przy ustalaniu renty, której domagali się małoletni powodowie Sąd Okręgowy wziął pod uwagę zarówno potrzeby dzieci (a więc ich stan zdrowia i wiek) oraz możliwości zarobkowe ich matki. Uwzględnił przy tym, że N. S. (1) czyniła osobiste starania o wychowanie dzieci oraz otrzymywała środki pieniężne z zabezpieczenia społecznego związane z ich wychowaniem oraz z ich stanem zdrowia, ustalając ostatecznie wysokość świadczenia na kwotę po 800 złotych miesięcznie dla O. S. (1) i 1 000 złotych miesięcznie dla Bartosza Skockiego.

Podniesione przeciwko takiej argumentacji Sądu Okręgowego zarzuty apelującego ubezpieczyciela okazały się uzasadnione. Sąd Apelacyjny podziela bowiem jego pogląd, z którego wynika, że zasądzona renta nie może być wyższa od kwoty, którą zmarła byłby zobowiązana świadczyć z tytułu obowiązku alimentacyjnego . Przy ustalaniu jej wysokości należy niewątpliwie brać pod uwagę kryteria przyjęte w art. 135 k.r.o. oraz w art. 446 § 2 k.c., które co prawda sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, ale nienależycie zinterpretował. Renta oczywiście - jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, ma charakter odszkodowawczy, stanowi wynagrodzenie straty, jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji przez niemożność uzyskania świadczenia zezwalającego na zaspokojenie jej wszystkich potrzeb. Zmierza zatem do restytucji, w granicach możliwych do zrealizowania, stanu rzeczy, jaki istniał w chwili zdarzenia wywołującego szkodę. Określenie wysokości należnego uprawnionemu świadczenia uwzględniać powinno jednak kwotę, jaką zobowiązana alimentowałaby go oraz otrzymywane zasiłki - rodzinny, pielęgnacyjny oraz inne świadczenia. Tak więc przy ustalaniu zakresu zobowiązania zmarłej, która była obciążona obowiązkiem alimentacyjnym, sąd musi dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów, ale jego możliwości zarobkowych. Wyznaczenie tych możliwości powinno być oparte na realnych podstawach, przemawiających za tym, że z dużym stopniem prawdopodobieństwa zmarła osiągnęłaby oznaczone dochody (zob.wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25

listopada 2010 roku, sygn. akt I CSK 702/09, LEX nr 688668). Tak więc w procesie odszkodowawczym sąd powinien ustalić czy w świetle przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego roszczenie alimentacyjne byłoby uzasadnione i przez jaki okres. W odniesieniu do wyżej przytoczonych kryteriów ustalania wysokości świadczenia rentowego z art. 446 § 2 k.c. rację ma pozwany ubezpieczyciel, że zmarła N. S. (1) nie byłaby w stanie wspomagać dzieci kwotą łącznie 1 800 złotych miesięcznie, nawet przy uwzględnieniu, że jest to wycena wyłącznie jej osobistych starań na rzecz dzieci. Po pierwsze, wysokość samego wkładu w wychowanie dzieci nie może być wyceniona tak wysoko, zważywszy na dotychczasowy status materialny rodziny, a co za tym idzie jego stopę życiową, która ma wpływ na potrzeby małoletnich. W tym przypadku kwota 1 800 złotych mogłaby pokrywać całkowite koszty utrzymania obojga dzieci, wliczając w to udział alimentacyjny ojca dzieci oraz wysokość uzyskiwanej pomocy socjalnej. Ustalona renta mająca odpowiadać obowiązkowi alimentacyjnemu zmarłej wobec dzieci w istotny sposób odbiega też od świadczenia alimentacyjnego, które P. S. (1) ustalił z żoną w ramach ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim w dniu 29 sierpnia 2008 roku, kiedy to zobowiązał się łożyć na każde z dzieci kwotę po 220 złotych miesięcznie. Przy ocenie wysokości renty wyrównawczej nie mniejsze znaczenie ma to, że to P. S. (1) był jedynym żywicielem rodziny i to on wyłącznie dostarczał rodzinie środki finansowe na jej utrzymanie, a jak słusznie podkreślił ubezpieczyciel, możliwości zarobkowe zmarłej N. S. (1) były znikome z uwagi na brak doświadczenia zawodowego, wykształcenia oraz chorobę. Przy czym przebieg kariery zawodowej (a w zasadzie jej brak) oraz poziom wykształcenia i stan zdrowia zmarłej nie były w tej sprawie sporne, stąd wniosek pozwanego, który twierdzi, że w takich okolicznościach faktycznych N. S. (1) nie byłaby w stanie zarobić kwoty, która wystarczyłaby na świadczenie co najmniej po kilkaset złotych miesięcznie na utrzymanie małoletnich dzieci, wydaje się słuszny i racjonalny. Po drugie, z akt sprawy wynika, że rodzina otrzymywała znaczącą pomoc socjalną przed śmiercią N. S. (1) i pomoc tak była udzielana dzieciom do chwili wyprowadzki z Polski. Przy czym najpierw świadczenia pobierała też matka P. S. (1), a potem on sam. Tymczasem nadal otrzymywane świadczenia socjalne przysługujące małoletnim powodom nie powinny pozostać bez wpływu na wysokość renty wyrównawczej, jak słusznie podnosiła ten argument w swej apelacji strona pozwana. Nie można też zapominać, że zgodnie z art. 6 k.c. to na stronie powodowej ciążył obowiązek udowodnienia możliwości zarobkowych N. S. (1) jako zobowiązanej do alimentów, kwestia osiągniętych przez nią dochodów byłaby niewątpliwie kwestią wpływającą na rozstrzygnięcie o wysokości renty. Podobnie zresztą uszczuplenie pomocy socjalnej, o ile takie miało miejsce po jej śmierci, na rzecz O. i B.. Skoro przy ustalaniu wysokości renty należy brać pod uwagę kryteria przyjęte w art. 135 k.r.o. oraz w art. 446 § 2 k.c. to oznacza, że obok badania możliwości zarobkowych i majątkowych N. S. (1) jako obowiązanej do alimentowania córki i syna istotne są też ich usprawiedliwione potrzeby. Na stronie powodowej ciążył obowiązek udowodnienia nie tylko możliwości zarobkowych N. S. (1) jako zobowiązanej do alimentowania, wysokość uzyskiwanych lub możliwych do uzyskania przez nią dochodów wpływa na rozstrzygnięcie o wysokości renty. Istotna jest też sytuacja majątkowa i dochodowa ojca małoletnich O. i B.. Podobnie jak istotna jest kwestia wysokości otrzymywanych przez małoletnich powodów świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w tym w związku ze śmiercią matki. Z drugiej strony niezbędne było określenie i wykazanie dowodowo zakresu usprawiedliwionych faktycznych potrzeb mał. powodów, i to w stopniu zaspokajanych przez rodziców. Wysokość renty żądanej dla małoletnich powodów nie została szerzej umotywowana ani w pozwie, ani też w późniejszych pismach procesowych, poprzez dokładnego określenia potrzeb i wydatków dzieci. Nie nastąpiło to też w toku przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, w tym przesłuchania świadków i powoda P. S. (1). Strona powodowa nie podała zakresu pomocy społecznej, zasadniczo to strona pozwana czyniła starania by to zostało w toku przewodu sądowego ustalone. To, że pomoc ta, również w formie różnych zasiłków pieniężnych, była świadczona na rzecz mał. powodów przez cały czas zostało ustalone w sprawie w sposób pewny. Nie przedstawiono Sądowi też jakichkolwiek danych co do obecnych potrzeb mał. powodów oraz możliwości zarobkowych i majątkowych ich ojca P. S. (1), w tym uzyskiwanych przez niego na dzieci zasiłków rodzinnych, choć to w sposób oczywisty rzutować powinno na wysokość należnej renty odszkodowawczej. Nie jest też dokładnie znana sytuacja mieszkaniowa rodziny. Wiadomo bowiem jedynie, że rodzina od ok. 2 lat zamieszkuje w Niemczech gdzie P. S. (1) pracuje. Można się jedynie domyślać, że na dzieci P. S. (1) uzyskuje w Niemczech świadczenia wyższe od uzyskiwanych w kraju. Brak tych informacji oznacza to, że powodowie uchybili swojemu obowiązkowi wykazania danych potrzebnych dla ustalenia renty wyższej od przyznawanej przez ubezpieczyciela.

Podsumowując : Sąd Apelacyjny uznał, że kwota po 200 złotych na każde z dzieci jest sumą odpowiadającą ich usprawiedliwionym potrzebom, a przede wszystkim możliwościom alimentacyjnym zmarłej N. S. (1). Nie można zapominać o tym, że zanim doszło do tragicznego wypadku osobą utrzymującą rodzinę był wyłącznie P. S. (1). Rodzina otrzymywała nadto świadczenia z pomocy społecznej, a jej stopa życiowa nie była wysoka. Zarobki P. S. (1) też nie były wysokie. Alimony ustalone od niego na rzecz dzieci wynosiły po 220 złotych. Trudno przyjąć, by zakres osobistej pieczy nad dziećmi, bo przecież jedynie w taki sposób N. S. (1) realizowała swój obowiązek alimentacyjny, przedstawiał wartość wyższą niż alimony świadczone przez P. S. (1). Strona powodowa zresztą tego, że tak jest nie wykazała w żaden sposób. W tym miejscu zasadne jest przypomnienie, że w ostatnim okresie życia N. S. (1) to również P. S. (1), co sam podkreślał, zajmował się często dziećmi. Oznacza to, że piecza nad nimi nie obciążała wyłącznie matki, to z kolei przekładało się na wartość jej udziału w realizowaniu obowiązków alimentacyjnych. Jest przy tym oczywiste, że zakres, a więc i wartość, osobistej pieczy nad dziećmi, z uwagi na ich dorastanie by ulegał zmniejszeniu sukcesywnie. W każdym jednak razie z zebranego materiału wynika, że N. S. (1) nie posiadała wykształcenia, wyuczonego zawodu, nigdy nie pracowała zarobkowo, sama poważnie chorowała, w dacie wypadku miała najpewniej atak epilepsji, miała ustaloną niepełnosprawność, do tego straciła własny zasiłek z tytułu niepełnosprawności. Rodzina S. nie posiadała własnego mieszkania, i tak najpierw mieszkali z matką powoda P. S. (1), a potem u ojca N. S. (1) (nadużywającego alkoholu). Sam powód podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2010 roku w sprawie R III Nsm 215/10 podał, że przeciętnie miesięcznie na utrzymanie dzieci potrzebuje około 400 złotych.

Rozstrzygnięcie co do renty w całości uwzględnia wniosek apelującego ubezpieczyciela o obniżenie świadczenia rentowego, mimo tego, że nie wszystkie argumenty przedstawione w apelacji zyskały uznanie Sądu Apelacyjnego. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że renta na rzecz dziecka w związku ze śmiercią jednego z rodziców powinna być zasądzona do czasu uzyskania przez niego zdolności do pracy zarobkowej (aż do ukończenia studiów, jeżeli zostały podjęte bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej), niezależnie od tego, czy drugie z rodziców jest w stanie je utrzymać. W przypadku gdy śmierć rodzica jest skutkiem deliktu odpowiedzialność za los dziecka przejmuje sprawca lub zakład ubezpieczeń, w którym sprawca był ubezpieczony. Skoro zatem takie przejęcie nastąpiło w niniejszej sprawie to sam fakt pomocy świadczonej na rzecz dzieci przez ich babkę ze strony ojca, a później żonę powoda P. S. (1) nie zwalnia pozwanego zakładu ubezpieczeń z odpowiedzialności za szkody wyrządzone małoletnim powodom przez K. Z., w tym z tytułu renty wyrównawczej. Tym niemniej ostatecznie świadczenie pozwanej zostało ustalone na poziomie po 200 złotych miesięcznie na rzecz każdego z dzieci, co stanowi równowartość kwoty ustalonej i uznanej przez zakład ubezpieczeń w ramach postępowania likwidacyjnego i zasądzone od października 2014 roku. Pozwana w okresie od lipca 2009 roku do września 2014 roku na bieżąco regulowała wpłaty na rzecz małoletnich w takiej właśnie kwocie, czego faktycznie sąd pierwszej instancji nie uwzględnił. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że należy jedynie ustalić świadczenie rentowe na przyszłość, a zatem od października 2014 roku.

Takie rozstrzygnięcie powoduje, że zarzut wadliwie naliczonych przez sąd pierwszej instancji odsetek od renty traci na znaczeniu, gdyż dotyczy okresu od lipca 2009 roku do września 2014 roku, który ostatecznie po dokonanej przez sąd drugiej instancji korekcie nie został uwzględniony w treści rozstrzygnięcia. Dodać można jeszcze, że sposób sformułowania roszczenia w zakresie odsetek ustawowych od renty został sformułowany w pozwie sposób „nieczytelny”, a potem już kwestii tej nie doprecyzowano.

Co się zaś tyczy odszkodowania zasądzonego przez Sąd Okręgowy na rzecz małoletnich powodów to Sąd Apelacyjny podzielił zawarte w uzasadnieniu tego Sądu rozważania prawne i uznał, że ta część orzeczenia zasługuje na aprobatę i nie ma podstaw do jego zmiany. Zasądzona kwota jest wynikiem uwzględnienia przez sąd pierwszej instancji wielu czynników, w tym tego, że małoletni zostali całkowicie pozbawieni matczynej wsparcia i opieki, co wywołało wstrząs w ich psychice oraz utrudniło start w dorosłe życie, a także pozbawiło wsparcia materialnego w postaci czy to dochodów matki z dorywczych prac, jej świadczeń z opieki społecznej, jak i wsparcia w postaci opieki i prowadzenia gospodarstwa domowego. Kryteria doboru jakimi kierował się Sąd Okręgowy były wbrew zarzutom skarżącej prawidłowe, zgodne z art. 446 § 3 k.c. Zgodnie z przeważającym poglądem wyrażonym w orzecznictwie art. 446 § 3 k.c. przewiduje szczególnie rodzaj odszkodowania, który polega na tym, że dotyczy szeroko pojętej szkody majątkowej, a więc wynagrodzenia różnych szkód o charakterze materialnym, częstokroć nieuchwytnych lub trudnych do obliczenia, a których nie

można wynagrodzić na podstawie art. 446 § 1 i § 2 k.c. Dla określenia tych wszystkich szkód ustawodawca posługuje się szerokim pojęciem „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”. Pogorszenie to jednak może uzasadniać przyznanie odszkodowania tylko wówczas, gdy sprowadza reperkusje majątkowe w sferze życia uprawionego, a nie polega wyłącznie na cierpieniach moralnych. Pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w różnych formach. Wbrew temu co feruje skarżąca w swej apelacji obejmuje ono szkody niematerialne, które nie podlegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty. Niewątpliwie zaś utrata przez dziecko osobistych starań matki o jego utrzymanie i wychowanie przede wszystkim stanowi o pogorszeniu się sytuacji życiowej dziecka, uzasadniającym odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. Dopiero jeśli utrata dotyczy także świadczonych przez matkę dziecka usług, które nie wymagają jej osobistych starań, to powstała w ten sposób szkoda podlega wyrównaniu w drodze renty (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1968 roku, sygn. akt I CR 654/67OSNC 1969/1/14). Takie stanowisko znajduje uzasadnienie w tym, że śmierć może wywołać dla najbliższych zmarłego następstwa bardzo różnorodne takie jak, np. uczucie osamotnienia i trudności życiowych w związku z pozbawieniem dziecka jednego z rodziców. Zwrot znaczne pogorszenie sytuacji życiowej należy zatem odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji życiowej bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne, określające tę sytuację. Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła się zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/07, Lex LEX nr 424335). Sprowadza się także do przeżyć psychicznych takich jak osamotnienie, tęsknota, stany lękowe i depresyjne (tak wyrok Sądu Najwyższego z 26 października 1970 roku, sygn. akt III PZP 27/70, OSN 1971, póż. l2G). Ich przełożeniem jest osłabienie energii życiowej, pogorszenie stanu zdrowia psychicznego, brak motywacji w życiu codziennym. Tak więc pogorszenie sytuacji życiowej, przewidziane w art. 446 § 3 k.c. zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają charakter materialny jak i wówczas gdy takiego charakteru nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym (por. G. Bieniek, Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe, Wyd. Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006, s. 119). Naprawieniu podlega szkoda obecna jak i przyszła, co wprost oznacza, że przy miarkowaniu wysokości odszkodowania należy mieć na uwadze sytuacje jakie mogą wystąpić w przyszłości.

Przyszłość – już bez matki, niewątpliwie będzie miała wpływ na życie małoletnich powodów. Niezapomniane chwile w ich życiu spędzą bez mamy. Żona ich ojca nie zastąpi im prawdziwej matki, tym bardziej, że relacje pomiędzy nimi aktualnie poprawne, wcześniej były trudne. Poza tym, w czasie choroby, podczas pobytu w szpitalu dzieci mogłyby liczyć na wsparcie matki, jej osobiste zabieganie o jak najlepszy stan zdrowia, jej wsparcie i zaangażowanie, którego z pewnością by oczekiwały. Nawet jeśli przyjmą pomoc od innej osoby jest to pomoc innego rodzaju. W przypadku małoletnich pomoc matki ma o tyle istotniejsze znaczenie aniżeli w przypadku innych dzieci, że wymagały one pomocy (przynajmniej wówczas kiedy jeszcze mieszkały w Polsce) w sposób przewyższający wsparcie potrzebne dziecku w tym samym wieku. Tak wynika bowiem z orzeczenia o niepełnosprawności z 21 lutego 2011 roku i 11 lutego 2011 roku w stosunku do O. S. (1) oraz orzeczeń z 7 marca 2007 roku, 17 kwietnia 2008 roku i 13 maja 2010 roku w stosunku do B. S. (1). Stopień zaangażowania opiekuna w ich wychowanie oraz opiekę ma wpływ na stopień pogorszenia się ich sytuacji życiowej i tym samym wpływa na wysokość odszkodowania. Pomoc matki byłaby potrzebna z uwagi na problemy dzieci w szkole. W piśmie z 29 maja 2013 roku wychowawca klasy pierwszej wskazał, że Bartek Stocki ma niską dojrzałość społeczno – emocjonalną i ma problemy w nauce oraz w zachowaniu, co powoduje częste konflikty z rówieśnikami. Wskazywano także na objęcie ucznia nauką w klasie terapeutycznej. W stosunku do O. S. (1) nauczyciel w opinii z 29 maja 2013 roku zauważył poprawę w stosunku do okresu z września 2012 roku. Mimo tego jednak wskazał, że pomoc i opieka w domu rodzinnym jest małoletniej nadal bardzo potrzebna.

Trzeba też pamiętać, że w art. 446 § 3 k.p.c. nie podano żadnych kryteriów szacowania uszczerbku polegającego na pogorszeniu się sytuacji życiowej, a wskazano jedynie, że odszkodowanie ma być "stosowne". Wykładnia celowościowa każe przyjąć, że odszkodowanie stosowne to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku, ale także stopę życiową społeczeństwa. Odszkodowanie powinno przedstawiać konkretną wartość ekonomiczną, powinno ono obejmować "wypośrodkowaną" kwotę w stosunku do całokształtu okoliczności sprawy. W takiej sytuacji rekompensata w kwocie

po 80 000 złotych tytułem odszkodowania jest wartością adekwatną do stopnia pogorszenia się sytuacji życiowej małoletnich powodów, co z kolei odpowiada treści przepisu 446 § 3 k.c.

Istotne jest również i to, że określenie wysokości odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej stanowi uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę zasadniczo w pierwszej instancji. Prawdopodobnie określenia sumy tego odszkodowania podlega kontroli instancyjnej, jednak jej korygowanie przez sąd drugiej instancji jest uzasadnione tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ona niewspółmiernie nieodpowiednia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2000 r., III CKN 842/98, LEX nr 51357). W przedmiotowej sprawie przyznane odszkodowanie nie jest małe, nie ma jednak podstaw dla wniosku o jego rażąco zawyżeniu. Stąd nie było podstaw dla jego obniżenia przez Sąd Apelacyjny.

W związku z powyższym apelacja pozwanej skierowana przeciwko orzeczeniu o odszkodowaniu należnym małoletnim podlegała, w oparciu o art. 385 k.p.c., oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II sentencji wyroku.

Przechodząc natomiast do apelacji powoda P. S. (1) Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego przez niego punktu wyroku, w którym oddalono jego roszczenia w całości. Podkreślić należy, że sama śmierć osoby bliskiej nie kreuje jeszcze roszczenia o zadośćuczynienie i odszkodowanie w rozumieniu art. 446 § 3 i 4 k.c. W przypadku odszkodowania musi nastąpić znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osoby poszkodowanej, a zadośćuczynienie jest przyznawane za doznaną krzywdę. Uzasadnienie Sądu Okręgowego dotyczące oceny prawnej roszczeń sformułowanych przez powoda P. S. (1) odpowiada ustawowym przesłankom, a jego merytoryczne rozważania czynią zadość art. 328 § 2 k.p.c., wbrew zarzutom apelującego. W orzecznictwie przyjęło się, że przepis ten może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacyjną w tych wyjątkowych wypadkach, gdy uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji zawiera tak kardynalne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. Tylko bowiem wówczas stwierdzone wady mogą mieć wpływ na wynik sprawy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2014 roku, sygn. akt I UK 139/14, LEX nr 1621322). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku umożliwia kontrolę instancyjną rozważań prawnych i ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy odnośnie roszczeń P. S. (1), stąd też podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia wymogów jakim powinno odpowiadać uzasadnienie okazał się nieskuteczny. Sąd pierwszej instancji trafnie ustalił i wskazał na te okoliczności faktyczne, które przemawiają za tym, że odszkodowanie i zadośćuczynienie nie są w przypadku powoda zasadne, jak też trafnie oparł się na zgromadzonych dowodach, które właściwie ocenił. Przede wszystkim wniosek o tym, że w życiu P. S. (1) nie nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, które uzasadniałoby przyznanie mu odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., wynika z tego, że powód miał i nadal ma – jako opiekun prawny dzieci, wychowywać je i sprawować nad nimi pieczę, a pomocą w wychowywaniu małoletnich służyła mu uprzednio matka, a aktualnie druga żona, co sytuację powoda czyni zbliżoną do tej jaką miał zanim wyprowadził się do zmarłej N. S. (1). Wówczas, podobnie jak i obecnie ciężar sprawowania opieki nad dziećmi nie spoczywał wyłącznie na powodzie, ale także na N. S. (1). Z powyższego wynika, że zakres obowiązków powoda nie zwiększył się. Tym bardziej, że powód nadal pracował, a zatem część obowiązków związanych z opieką nad małoletnimi z uwagi na czas pracy po prostu nie mógł wykonywać. Przekonują o tym zeznania jego matki, która jako osoba jemu najbliższa, podała, że to ona w większości opiekowała się dziećmi. Wskazała, że rano wstawiała, szykowała i odprowadzała dzieci do szkoły, jeździła z nimi na wizyty lekarskie. Zeznań tych powód nie zakwestionował. Podobna sytuacja występuje obecnie, kiedy dziećmi zajmuje się druga żona powoda. Opisane wyżej pogorszenie się sytuacji życiowej nie nastąpiło także w sferze braku małżonki jaką była N. S. (1), a nawet uległo polepszeniu, gdyż aktualnie nie ma informacji co do tego aby drugie małżeństwo powoda nie było zgodne. Tymczasem nawet jeśli powód kwestionuje akty agresji ze swej strony na zmarłą to nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że nie było to małżeństwo udane, przynajmniej w ostatnim okresie. Nawet jeśli tak zwana „Niebieska karta” miała charakter przejściowy – jak twierdzi powód, to okolicznością niesporną jest to, że powód ostatecznie wyprowadził się od żony, a wypadek skutkujący jej śmiercią nastąpił wówczas kiedy małżonkowie nie mieszkali już razem od co najmniej kilku miesięcy. Potrzeby zaspokajane w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie nie były zatem realizowane, a aktualnie w związku z ponownym wstąpieniem w związek małżeński i trwaniem pożycia małżonków, już są. Ponadto, z opinii biegłego psychologa K. B. wynika, że już od 2010 roku powód pozostawał w związku ze swoją aktualną żoną K.. Tym

samym już ponad rok po śmierci N. S. (1) powód ułożył sobie życie na nowo, co ostatecznie wpływa nie tylko na zasadność samego odszkodowania, ale i zasadność przyznania mu zadośćuczynienia. Ta okoliczność wskazuje bowiem na to, że przebieg żałoby u powoda był typowy. Ze sprawy wynika też, że być może w życiu N. S. (1) od pewnego czasu był inny mężczyzna, to też dowodzi rozpadu więzi, bliskości między małżonkami. Jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy śmierć N. S. (1) była dla jej męża dużym wstrząsem, ale nie wywołała trwałych urazów, nie zakłóciła funkcjonowania w społeczeństwie, w pracy i w rodzinie. Nie była przyczyną depresji. Podkreślić w tym miejscu należy, że roszczenie z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego nie może być traktowane jako środek, który automatycznie zostanie uznany za zasadny w każdej sytuacji, w której doszło do śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej. Podobnie jak w ramach innych regulacji przewidujących przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego, ustawodawca także w przypadku tej nowej regulacji używa formy fakultatywnej, wskazując wyraźnie na to, że sąd "może". Zasadność przyznania zadośćuczynienia będzie w każdym przypadku zależy od oceny przez sąd orzekający dokonywanej stosownie do okoliczności, a pod uwagę musi być brana więź jaka łączyła pokrzywdzonego ze zmarłą i następstwa jej śmierci. Ta ustalono w niniejszej sprawie odnośnie P. S. (1) jest niewystarczająca do przyznania zadośćuczynienia. Poza wyżej opisanymi okolicznościami należy zwrócić uwagę na dokumentację dotyczącą Niebieskiej karty, z której wynika, że zdaniem N. S. (1) wskutek działań powoda podczas sporów powstawały u niej zadrapania i zasinienia, a także mąż kierował do niej groźby karalne i znieważał ją (patrz notatka urzędowa dotycząca przemocy w rodzinie), czego powód w swej apelacji nie zakwestionował. Fakt zakończenia procedury Niebieskiej Karty był spowodowany działaniem zmarłej N. S. (1), która uznała zachowanie męża za prawidłowe, ale nie można zapominać, że wówczas już małżonkowie nie mieszkali razem co wielokrotnie podkreślała ubezpieczyciel. Zatem taka postawa pierwszej żony powoda mogła być wynikiem rozstania, a nie tym, że był to jedynie incydent we wspólnym pożyciu małżonków, jak sugeruje apelujący. Powód nie chciał też łączyć na rodzinę, na dzieci. N. S. (1) w imieniu małoletnich musiała mu założyć sprawę o alimenty. To też świadczy o rozpadzie więzi rodzinnych, w tym gospodarczych, nieprawidłowych relacjach. Podsumowanie tej części rozważań musi prowadzić do wniosku o niezasadności roszczeń dochodzonych przez powoda. Tym bardziej, że skarżący poprzestaje na samej polemice z argumentacją Sądu Okręgowego, nie odnosi się do konkretnych dowodów, nie omawia ich i nie przedstawia ich własnej interpretacji. Sam zresztą w apelacji podaje, przeciwnie do zgłoszonych zarzutów, że ożenił się ponownie po to aby dzieci miały lepszą opiekę. Wskazuje tym samym, że los dzieci, a także i jego uległ poprawie. Z tych wszystkich powodów wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo P. S. (1) jest prawidłowy i nie może ulec korekcie. Apelację strony powodowej należało więc oddalić jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. jak w punkcie III sentencji.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny ocenił, że koszty zastępstwa procesowego przyznane na rzecz małoletnich powodów od pozwanej były orzeczone trafnie, a zarzuty apelującego zakładu ubezpieczeń niesłuszne. Co prawda zasadnie skarżąca twierdzi, że współuczestnictwo w tej sprawie miało charakter materialny (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z 20 stycznia 1977 roku, sygn. akt IV CZ 6/77, LEX nr 7903), ale uchwała Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2007 roku wydana w sprawie III CZP 130/06 (OSNC 2008/1/1), na którą powołuje się apelująca została zakwestionowana przez Sądy Apelacyjnego, a podsumowanie tych argumentów zostało zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 grudnia 2014 roku, sygn. akt I ACa 904/14 oraz w wyroku z 16 lipca 2014 roku Sąd Apelacyjny w Lublinie (sygn. akt I ACa 218/14, Lex nr 1498956). Ustosunkowując się w uzasadnieniu szeroko między innymi do powołanej uchwały Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny wskazał, że w aktualnym stanie prawnym każdemu z wygrywających proces współuczestników reprezentowanych przez tego samego adwokata lub radcę prawnego, sąd winien zasądzić zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynagrodzenia jednego pełnomocnika. Argumentem na rzecz takiego stanowiska jest treść art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym "strona przegrywająca" obowiązana jest zwrócić koszty procesu "przeciwnikowi". Tym samym każdemu ze współuczestników procesu wygrywającemu sprawę należy się od strony przegrywającej zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego obejmującego wynagrodzenie adwokata (radcy prawnego). Sąd odwoławczy z takim wyżej zaprezentowanym stanowiskiem się zgadza. Wysokość wynagrodzenia powinna zaś zostać ustalona rzeczywiście w oparciu o § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.), jak trafnie wskazuje apelująca. Tym niemniej jednak sąd może zasądzić stawkę przekraczającą jej wysokość minimalną zgodnie z § 2

ust. 2 wyżej wymienionego rozporządzenia i zdaniem sądu drugiej instancji są podstawy, mając na względzie nakład pracy pełnomocnika powodów, do zasądzenia na rzecz każdego z nich stawki w wysokości półtorakrotności stawki minimalnej. Tym samym, choć argumentacja orzeczenia co do kosztów zawartego w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji została zmieniona samo rozstrzygnięcie okazało się prawidłowe, stąd też w tej części apelacja pozwanej także podlegała oddaleniu o czym orzeczono w punkcie II sentencji.

Sąd Apelacyjny w punkcie IV wyroku rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego w ten sposób, że zniósł je między stronami. Co prawda, w niniejszej sprawie apelacja pozwanej została częściowo uwzględniona, jednakże powodowie ulegli tylko co do nieznacznej części swego żądania (częściowo co do renty), co pozwala uznać, że w postępowaniu apelacyjnym wystąpiła sytuacja o jakiej mowa w art. 100 zd. 2 k.p.c. Nie ma zatem przeszkód aby wzajemnie skompensować należne stronom koszty wywołane apelacją powoda P. S. (1) oraz pozwanego ubezpieczyciela, zważywszy na to, że po stronie powodowej występuje współuczestnictwo materialne.

SSA Agnieszka Sołtyka SSA Eugeniusz Skotarczak SSA Mirosława Gołuńska